

MARCIN ŚLARZYŃSKI*
Polska Akademia Nauk
<https://doi.org/10.26485/PS/2018/67.2/6>

ROLA KLUBÓW „GAZETY POLSKIEJ” W SUKCESIE POLITYCZNYM PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI W 2015 ROKU. AKTORZY LOKALNI CZY AKTOR OGÓLNOKRAJOWEJ SFERY PUBLICZNEJ III RP?¹

Streszczenie

W próbach wyjaśnienia podwójnego sukcesu wyborczego Zjednoczonej Prawicy z 2015 roku pomijany był aspekt szerokiej współpracy prawicowej koalicji, ze wskazaniem na Prawo i Sprawiedliwość, z organizacjami przynależącymi do sfery społeczeństwa obywatelskiego. Celem niniejszego artykułu jest wypełnienie tej luki w literaturze. Artykuł ukazuje przenikanie się działalności partii Jarosława Kaczyńskiego z organizacjami o charakterze stowarzyszeniowym i dowodzi istotności tego zjawiska dla działalności ugrupowania, które jako dominująca część koalicji przejęło władzę w Polsce w 2015 roku. Na przykładzie analizy działalności klubów „Gazety Polskiej” w latach 2005–2015 omówiona zostanie współpraca PiS przy organizacji między innymi manifestacji i miesięcznic smoleńskich z organizacjami ze sfery społeczeństwa obywatelskiego. W artykule zaprezentowano także historię udziału liderów klubów w wyborach samorządowych i parlamentarnych, ukazującą silny związek wielu z nich z PiS.

* Dr, Zespół Porównawczych Analiz Nierówności Społecznych, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk; e-mail: mslarzyński@wp.pl

¹ Artykuł wykorzystuje materiały zebrane do mojej pracy doktorskiej poświęconej klubom „Gazety Polskiej” zatytułowanej *Nation, Civil Society and Local Community: the Case of “Gazeta Polska” Clubs, 2005–2015* obronionej w 2018 roku w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.

Słowa kluczowe: kluby „Gazety Polskiej”, Prawo i Sprawiedliwość, społeczeństwo obywatelskie, sfera publiczna, społeczność lokalna

WSTĘP

Wybory parlamentarne przeprowadzone w 2015 roku zakończyły się wynikiem z jednej strony oczekiwanym, z drugiej – zaskakującym. Przegrana rządzącej drugą kadencję Platformy Obywatelskiej z Prawem i Sprawiedliwością została przewidziana przez największe agencje sondażowe, ze wskazaniem przede wszystkim na prognozy podane na kilka miesięcy przed wyborami [Matuszewski 2016]. Z większości przewidywań nie wynikała jednak możliwość samodzielnego utworzenia rządu przez pravicową koalicję. Ponadto pamiętając, w jaki sposób na liczbę miejsc w Sejmie przełożyło się ponad czterdziestoprocentowe poparcie wyborcze PO z 2011 roku, należało brać pod uwagę, że wynik 37,6% osiągnięty przez Zjednoczoną Prawicę, opartą przede wszystkim na politykach PiS, nie musiał zakończyć się zepchnięciem pozostałych partii do parlamentarnej opozycji. Próby wyjaśnienia tego podwójnego sukcesu wyborczego prawicy skupiały się przede wszystkim na charakterystykach elektoratów, pomijając aspekt szerokiej współpracy pravicowej koalicji, ze wskazaniem na PiS, z organizacjami przynależącymi do sfery społeczeństwa obywatelskiego.

Zaangażowanie polityczne oraz ogólne wzmoczenie aktywności wielu organizacji o profilu pravicowym czy też konserwatywnym, jeszcze na kilka lat przed wyborami, zostało jednak zauważone przez niektórych badaczy. Biorąc pod uwagę działalność protestacyjną tych środowisk, zwrócono uwagę, że w okresie 2008–2011 wyraźnie wzrosła aktywność organizacji pravicowych [Ekiert, Kubik, Wenzel 2017], co mogło wskazywać na zwiększoną mobilizację środowisk skupionych wokół PiS w związku z katastrofą smoleńską oraz przyspieszonymi wyborami prezydenckimi w 2010 i wyborami parlamentarnymi w 2011 roku. Wzmoczona aktywność mogła się również odnosić do innych grup, niekiedy ograniczonych organizacyjnie do swoich lokalnych społeczności i bardziej rozproszonych, jeśli chodzi o powiązania z ogólnokrajowymi aktorami politycznymi. W jednym z nielicznych opracowań organizacje przynależne do omawianego środowiska zostały określone jako zajmujące się „sprawami polskiej pamięci i tożsamości, ochroną wartości i dziedzictwa chrześcijańskiego oraz rodziny, a także monitoringiem i kontrolą działań władzy”. Były one zazwyczaj pomijane w studiach poświęconych polskiemu społeczeństwu obywatelskiemu oraz, według badań przeprowadzonych wśród ich liderów, często napotykały

na przeszkody w zakresie pomocy publicznej ze strony państwa i współpracy z jego instytucjami [Krygiel 2015]. Ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego wykazało umiejętność wyszukiwania i nagłaśniania inicjatyw pozarządowych tego typu organizacji, inkorporując ich postulaty w swój program wyborczy i dyskurs polityczny, tak jak to miało miejsce w przypadku Fundacji Rzecznika Praw Rodziców założonej przez Karolinę i Tomasza Elbanowskich [Karolczuk 2017]. Na możliwy do wykorzystania potencjał mobilizacyjny grupy rzeczonych organizacji, nazywanych nieraz „archipelagiem polskości”, zwrócono uwagę na dłuższy czas przed wyborami [Zybertowicz 2012], po nich samych podkreślając natomiast jego konsolidację jako jeden z podstawowych czynników prowadzących do zwycięstwa w 2015 roku [Gliński 2017].

Do tych organizacji bez wątpienia należą kluby „Gazety Polskiej”, sieć nie rejestrowanych stowarzyszeń skupionych wokół prawnicowego opiniotwórczego tygodnika. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, w jaki sposób to środowisko w latach 2005–2015 przenikało się ze środowiskiem PiS, stanowiąc niezwykle ważny punkt odniesienia dla działalności partii Jarosława Kaczyńskiego na poziomie lokalnym, w różnych kontekstach: politycznym, kulturowym i społecznym.

Rzeczony procesy zostaną ukazane na podstawie wybranych przykładów wydarzeń organizowanych i współorganizowanych przez kluby w latach 2005–2015, których jedną z podstawowych cech był nacisk na konieczność zmiany politycznej w III RP, ze wskazaniem na konkretny kierunek tejże zmiany. Istotna w kontekście niniejszego artykułu będzie również analiza historii udziału liderów lokalnych klubów w latach 2005–2015 w wyborach parlamentarnych i samorządowych, ilustrująca przenikanie się działalności stowarzyszeń i partii Jarosława Kaczyńskiego. Tak szeroki zakres czasowy ma na celu ukazanie stopniowego tworzenia się środowiska, które pod koniec 2015 roku przejęło władzę w Polsce. Rozważania zostaną umieszczone w kontekście stanu badań nad przyczynami sukcesu politycznego PiS w celu ukazania, jak niniejszy artykuł może uzupełnić istniejącą wiedzę na ten temat.

Tło rozważań stanowią teorie ukazujące powiązania ruchów społecznych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego z aktorami politycznymi – jest to perspektywa jak dotychczas mało popularna w badaniach nad procesami politycznymi w Polsce. Posłużenie się określonym materiałem oraz koncepcją pociąga za sobą konieczność uchwycenia w analizie dwukierunkowej zależności podmiotów oraz ukazania aktorów politycznych w szerszej perspektywie badawczej.

RUCHY SPOŁECZNE, SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE I AKTORZY POLITYCZNI

W literaturze poświęconej ruchom społecznym partie polityczne umiejscawiane są w kontrze do danego ruchu, jako efekt jego transformacji, lub równolegle pod względem czasowym – jako część koalicji nakierowanej na dany cel. W przypadku społeczeństwa obywatelskiego, czy też organizacji społeczeństwa obywatelskiego, operacjonalizację tę można przedstawić w nieco odmienny sposób. Wiąże się to przede wszystkim z naciskiem na inne cechy charakterystyczne omawianych konstrukcji teoretycznych. W przypadku ruchów społecznych, zgodnie z ich nazwą, nacisk położony jest na dynamikę zachodzącego zjawiska. Z tej przyczyny w opisach pojawiają się metafory powiązane ze zmianą (przekształcanie, umieranie, wyłanianie się nowych organizacji). Ruchy społeczne mają bowiem mniej lub bardziej konkretny cel. Po jego realizacji bądź porażce potencjał mobilizacyjny opada, a ruch obumiera, czasowo bądź trwale znikając lub też przekształcając się w organizację społeczeństwa obywatelskiego, partię, organizację lobbystyczną etc. [Della Porta, Diani 2006].

Z tradycji opisu organizacji społeczeństwa obywatelskiego wyłania się inny obraz. Nacisk położony jest w nim nie na dynamikę, lecz przede wszystkim na regularną działalność [Della Porta, Diani 2011: 69–71; Howard 2003: 39–40]. Jest to tym bardziej widoczne w przypadku badań poświęconych organizacjom lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, które charakteryzowane są często jako osadzone w tradycji danej społeczności, w której od wielu lat koncentrują się na kultywowaniu danego etosu, kultury, tradycji etc. Rzeczona różnica widoczna jest również w opisach praktyk. Podczas gdy ruchy społeczne nastawione są przede wszystkim na praktyki konfrontacyjne („polityka kontestacji”), społeczeństwo obywatelskie zoperacjonalizowane jest raczej jako sfera, w której kształtuje się (lub powinien się kształtować) kompromis [Putnam 1993; Linz, Stepan 1996; Gliński 2015: 59–62].

Nie można w tym krótkim wprowadzeniu pominąć punktów stykowych, które pojawiają się w opracowaniach traktujących społeczeństwo obywatelskie w sposób nienormatywny, jako sferę woluntarystycznych działań człowieka umiejscowioną między rodziną, gospodarką i polityką. W tego rodzaju opracowaniach poziom działalności społeczeństwa obywatelskiego mierzony jest m.in. liczbą zorganizowanych protestów [Kubik, Ekiert 2014; Jacobsson, Korolczuk 2017]. Wydaje się, że tego typu konceptualizacja jest bardziej użyteczna na przykład w odniesieniu do omawianego tu przypadku działań stowarzyszeniowych, któ-

rych celem jest zmiana społeczna uzależniona przez aktorów od fundamentalnej zmiany politycznej.

W konsekwencji badania nad „kontestacyjnym społeczeństwem obywatelskim” [*contentious civil society*] skupiają się przede wszystkim na równoległości ich działań w koalicji z aktorami politycznymi. Za przykład mogą posłużyć badania poświęcone przypadkowi Węgier i procesowi osiągnięcia dominacji politycznej przez Fidesz, co stało się faktem w kwietniu 2010 roku. Partia pod przywództwem Viktora Orbána poszerzyła swój elektorat dzięki strategicznym zmianom stanowisk w odniesieniu do wybranych kwestii kulturowych i gospodarczych. Przypadek Węgier pokazuje jednak nie tylko, jak aktorzy polityczni mogą z powodzeniem przekształcić swoją platformę, tak aby zoptymalizować swoją bazę wyborczą [Enyedi 2005]. Jest on również przykładem tego, jak społeczeństwo obywatelskie, działając równoległe z aktorami politycznymi, może przyczynić się do transformacji, utrzymania i wzmocnienia podziałów politycznych [Enyedi 2005; Greskovits 2017], procesów ukazanych również na przykładzie działalności stowarzyszeniowej i politycznej Polaków w zaborze rosyjskim [Kurjańska 2017]. Spośród analiz przykładów współczesnych wymienić można publikacje poświęcone kontekstowi amerykańskiemu, przedstawiające w jaki sposób Partia Herbaciana stała się istotnym punktem odniesienia dla Partii Republikańskiej, mając w konsekwencji duży wpływ na jej, również personalne, oblicze [Dietrich 2014] i charakter sukcesu wyborczego [Skocpol, Williamson 2012].

KLUBY „GAZETY POLSKIEJ” ORAZ PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ – WYBRANE KONTEKSTY

Współpraca przy organizacji protestów i kampanii wyborczych

Historia uczestnictwa środowiska skupionego wokół redakcji „Gazety Polskiej” w prawicowym obozie politycznym sięga samego początku istnienia czasopiisma – w pierwszym numerze periodyku z marca 1993 roku pojawił się wywiad z Jarosławem Kaczyńskim wraz z zaproszeniem na spotkanie z ówczesnym przewodniczącym Porozumienia Centrum. Ta linia została utrzymana w kolejnych latach, czego wyrazem było np. opublikowanie wyników wewnętrznych wyborów przeprowadzonych wśród członków redakcji gazety – według obranej skali (przyjęto następujące kryteria oceny ugrupowań: gospodarka, wartości, antykomunizm i jasność przekazu) pierwsze miejsce zajęło PC, drugie przypadło Unii Polityki Realnej Janusza Korwin-Mikkego (co oddaje popularność idei

liberalizmu gospodarczego wśród dziennikarzy tygodnika w 1993 roku), a trzecie Koalicji dla Rzeczypospolitej Jana Olszewskiego [GP 8.9.1993: 8–9].

W latach 2005–2015 zbliżenie obu środowisk było równie wyraźne. Uwidaczniało się na przykład w doborze gości zapraszanych na wydarzenia organizowane przez kluby „Gazety Polskiej”, które ponownie, po niemal ośmiu latach przerwy, zaczęły pojawiać się na mapie Polski w połowie 2005 roku². Istotny w tym kontekście jest stosunek do drugiej największej w danym okresie badawczym partii postsolidarnościowej – Platformy Obywatelskiej. Na początku 2006 roku politycy partii Donalda Tuska bywali zapraszani na spotkania określane jako „dyskusje z prawicowymi politykami” [GP 1.03.2006: 3]. Nie miało to już jednak miejsca w 2007 roku po okresie ostrej rywalizacji między PiS a PO. Politycy ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego od samego początku aktywności klubów brali udział w ich działalności zarówno jako zaproszeni goście – ich status wahał się od radnych miejskich, szeregowych parlamentarzystów do samego Jarosława Kaczyńskiego – jak i współpracując z nimi podczas organizacji różnych wydarzeń.

Można również wskazać na liczne przypadki, gdy członkowie klubów wspierali partię Jarosława Kaczyńskiego. Miało to miejsce nie tylko podczas kampanii wyborczych. Stowarzyszenia okazywały swoje poparcie na przykład w okresie, kiedy rząd koalicyjny PiS był poddawany ostrej krytyce ze strony opozycji i dużej części mediów. Jednym ze sposobów zmanifestowania poparcia było organizowanie marszów i protestów, np. w 2006 roku w Warszawie kluby z całej Polski zorganizowały marsz pod hasłem „obrony IV Rzeczypospolitej” [GP 6.10.2006: 17]. Kolejne tego typu wydarzenie miało miejsce wkrótce po wyborach parlamentarnych z 2007 roku, kiedy to delegaci klubów z całej Polski zebrali się przed budynkiem sądu w centrum Warszawy, by manifestować „w obronie wolności mediów” [GP 19–26.12.2007: 32]. Temat mediów, zwłaszcza telewizji publicznej, był bardzo żywy w sferze publicznej po wyborach 2007 roku, a więc również często podkreślany w działalności klubów – sposób traktowania PiS przez media „głównego nurtu” określano jako „terroryzm w mediach” [GP 23.04.2008: 24]. Jednym z przykładów wsparcia dla partii opozycyjnej był list otwarty prezentujący stanowisko środowiska, w skład którego wchodziły: tygodnik „Gazeta Polska”, miesięcznik „Niezależna Gazeta Polska” i kluby „Gazety Polskiej”. Stanowił on reakcję na plany kierownictwa telewizji publicznej,

² Pierwsze kluby „Gazety Polskiej”, jako ogólnopolska sieć organizacji, były aktywne od połowy lutego 1994 roku do mniej więcej połowy 1997 roku. W latach 90. w szczytowym okresie działało w Polsce nieco ponad 100 klubów. Pod koniec 2015 roku – tj. pod koniec okresu wziętego pod uwagę w niniejszym artykule – istniało prawie 340 stowarzyszeń, z czego zdecydowana większość w dużych, średnich i małych miastach.

by zatrudnić znanego dziennikarza Tomasza Lisa, postać bardzo w środowisku niepopularną, przede wszystkim ze względu na krytykowanie przez niego niektórych prawicowych dziennikarzy, co zostało w liście wyraźnie zaznaczone [GP 16.01.2008: 30]. Przedstawiciele stowarzyszeń z całej Polski wzięli także udział w proteście zorganizowanym przed głównym budynkiem telewizji publicznej [GP 1.04.2009: 23]. Marsze pod hasłem „W obronie wolności mediów” były również współorganizowane przez stowarzyszenia w 2012 roku w Krakowie [GP 7.03.2012: 20].

Okres 2011–2015 upłynął pod znakiem licznych masowych protestów organizowanych i współorganizowanych przez stowarzyszenia – w 2012 roku ponad 100 klubów wzięło udział w Marszu Wolności, Solidarności i Niepodległości, antyrządowej manifestacji zorganizowanej przez PiS. Zakończyła się ona pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego, znajdującym się w pobliżu Belwederu, gdzie przemówienie, skierowane według organizatorów do około 20 000 uczestników, wygłosił Jarosław Kaczyński [GP 19–26.12.2012: 25]. Marsz został powtórzony w 2013 i 2014 roku. Kluby często upamiętniały ofiary stanu wojennego, organizując spotkania z byłymi działaczami „Solidarności”. Podczas nich byli działacze podziemia antykomunistycznego opowiadali swoje historie, pokazywali dokumenty i zdjęcia z tego okresu [GP 2.01.2013: 32]. 13 grudnia był w związku z tym regularnie upamiętniany jako brutalny akt przerwania rewolucji „Solidarności”, co stało w kontrze do postrzegania porozumień wynikających z postanowień Okrągłego Stołu, jak np. wyborów parlamentarnych przeprowadzonych 4 czerwca 1989 roku, które traktowano jako niegodne upamiętnienia.

14 września 2013 roku kluby wraz z NSZZ „Solidarność” oraz innymi prawicowymi i konserwatywnymi organizacjami zorganizowały w Warszawie manifestację przeciwko rządowi PO-PSL. W proteście pod hasłem „Dość lekceważenia społeczeństwa”, w zależności od źródła informacji, wzięło udział od 100 000 do 200 000 osób [GP 18.09.2013: 32]. W lipcu następnego roku członkowie klubów uczestniczyli w antyrządowych marszach wywołanych skandalem podsłuchowym, w którym grupa kelnerów zarejestrowała ważnych polityków PO, w tym ministra spraw wewnętrznych, ministra spraw zagranicznych i byłego ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej [GP 2.07.2014: 36]. W 2014 roku stowarzyszenia protestowały również przeciwko agresji Federacji Rosyjskiej na Krymie i we wschodniej Ukrainie. Protesty te kontynuowano 8 marca, kiedy to kluby wraz z NSZZ „Solidarność” zorganizowały manifestację przeciwko rosyjskiej agresji. Protesty odbyły się przed rosyjskimi konsulatami w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie i przed rosyjską ambasadą w Warszawie, gdzie według organizatorów w demonstracji wzięło udział około 2000 osób, w tym

grupa Ukraińców. W związku z protestami członkowie Klubu „Gazety Polskiej” Berlin złożyli w ambasadzie Federacji Rosyjskiej petycję skierowaną do Władimira Putina w sprawie deeskalacji konfliktu na Krymie [GP 19.03.2014: 38]. Kontynuując działalność protestacyjną skierowaną przeciwko rządowi PO-PSL, w 2015 roku kluby oficjalnie dołączyły do górników strajkujących przeciwko likwidacji kopalń [GP 21.01.2015: 38].

Przedstawiciele klubów wzięli udział w Konwencji Zjednoczeniowej Organizacji i Środowisk Patriotycznych, bardzo ważnym wydarzeniu, które odbyło się przed wyborami samorządowymi 2014 roku i parlamentarnymi roku następnego [GP 23.07.2014: 36]. W 2014 roku wielu członków klubów „Gazety Polskiej” uczestniczyło w akcji pod patronatem PiS, której celem było monitorowanie wyborów do Parlamentu Europejskiego. Nazwa projektu – „Uczciwe wybory” – stanowiła reakcję na rzekome oszustwa, do których doszło podczas wyborów samorządowych w 2010 roku [GP 4.06.2014: 36]. Akcję kontynuowano podczas kolejnych wyborów w 2015 roku pod nazwą „Ruch Kontroli Wyborów” [zob. Ślarzyński 2016].

Katastrofa smoleńska

Niezwykle istotnym wydarzeniem dla klubów „Gazety Polskiej” była katastrofa w Smoleńsku, w której zginął prezydent RP Lech Kaczyński, jego żona Maria oraz 94 innych pasażerów i członków załogi samolotu. Wkrótce po katastrofie, która wydarzyła się 10 kwietnia o godzinie 8.41 rano w okolicach lotniska wojskowego Smoleńsk-Siewiernyj, na Krakowskim Przedmieściu zaczęły gromadzić się tłumy – ludzie składali kwiaty i zapalali znicze przed Pałacem Prezydenckim, oplakując śmierć ofiar katastrofy lotniczej. Kluby przyłączały się do wydarzeń odbywających się w Warszawie, czy w wielu innych miastach Polski, a także same je organizowały i współorganizowały. Zorganizowana obecność stowarzyszeń była widoczna m.in. podczas uroczystości pogrzebowych pary prezydenckiej 18 kwietnia 2010 roku w Krakowie.

Zaangażowanie członków klubów było widoczne także w konflikcie o drewniany krzyż postawiony przed Pałacem Prezydenckim przez harcerzy pięć dni po katastrofie. Krzyż, jak napisano na przytwierdzonej do niego tabliczce, oznaczał miejsce, w którym miał stanąć pomnik upamiętniający tragedię [Strózyk 2011]. Obecność krzyża przed pałacem wywołała manifestacje przeciwnych stron. Zgodnie z porozumieniem z 21 lipca 2010 roku między Kancelarią Prezydenta RP, kurią archidiecezji warszawskiej i organizacjami harcerskimi krzyż miał zostać przewieziony do pobliskiego kościoła św. Anny. Ta czynność została przerwana

3 sierpnia przez grupę osób nazywających się „obrońcami krzyża”, które uniemożliwiły jego przeniesie z Krakowskiego Przedmieścia. Chociaż cały konflikt nie doprowadził do konfrontacji z użyciem siły, straż miejska i policja musiały być stale obecne przed pałacem. W celu złagodzenia napięcia 12 sierpnia na ścianie Pałacu Namiestnikowskiego umieszczono tablicę upamiętniającą ofiary. Cztery dni później krzyż został przeniesiony, a 10 listopada umieszczony w kaplicy Loretańskiej kościoła św. Anny. Od 25 listopada 2012 roku krzyż jest wpisany w pomnik z brązu, który przypomina drzewo z Lasu Katyńskiego i brzozę, która została rozbita przez Tupolewa Tu-154M krótko przed uderzeniem o ziemię.

W pierwszych miesiącach po katastrofie członkowie klubów zainicjowali tradycję comiesięcznego upamiętniania tragedii w Smoleńsku. Ceremonia, organizowana przez poszczególne lokalne stowarzyszenia przy współpracy wielu innych klubów, przebiegała zwykle według ścisłego planu. Polegał on na uczestnictwie w mszy odprawianej w intencji ofiar i następnie oddaniu im hołdu poprzez złożenie kwiatów w miejscu, które ma symboliczne znaczenie dla polskiej kultury narodowej (np. pomnik lub ulica Józefa Piłsudskiego). Można powiedzieć, że wzorem tego rytuału były wydarzenia organizowane regularnie w Warszawie, za które przez bardzo długi czas odpowiedzialna była przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” w Warszawie. Miejsce przed Pałacem Prezydenckim, w którym znajdował się krzyż, stało się ważnym punktem wszystkich późniejszych obchodów upamiętniających katastrofę. Comiesięczne obchody rozpoczynały się odprawieniem mszy w archikatedrze św. Jana na Starym Mieście w intencji ofiar katastrofy, po której jej uczestnicy maszerowali, trzymając świece, by modlić się przed Pałacem Prezydenckim, miejscem, w którym stał krzyż przeniesiony do kościoła św. Anny. Jarosław Kaczyński również uczestniczył w tych uroczystościach, przemawiając zwykle do ich uczestników przed Pałacem Prezydenckim [GP 13.10.2010: 19; GP 15.10.2010: 18]. Wydarzenia te były także okazją do wyrażenia niezadowolenia uczestników z powodu sposobu, w jaki prowadzono śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy lotniczej. Banery z hasłami „Chcemy prawdy!” oraz podobnymi można było często zauważyć podczas tych wydarzeń.

Po katastrofie lotniczej, okresie żałoby i pogrzebach ofiar 8 lipca PiS powołał Zespół Parlamentarny ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy Tu-154M z 10 kwietnia 2010 roku, kierowany od początku do jego rozwiązania – wraz z zakończeniem kadencji parlamentarnej 2011–2015 – przez Antoniego Macierewicza. Ten pierwszoplanowy polityk PiS był odpowiedzialny za śledztwo, zarówno kiedy PiS było w opozycji, jak i po sukcesie politycznym partii – na początku 2016 roku pod jego patronatem jako ministra obrony narodowej powołana została podkomisja odpowiedzialna za kontynuowanie działalności zespołu. Zarówno członkowie

zespołu, jak i podkomisji byli częstymi gośćmi klubów, prezentując podczas spotkań różne hipotezy katastrofy.

Po oficjalnym okresie żałoby, który trwał do 18 kwietnia, marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, pełniący tymczasowo funkcję prezydenta RP, wyznaczył datę przedterminowych wyborów na 20 czerwca 2010 roku. Już w maju członkowie klubów zaczęli zakładać lokalne komitety poparcia dla Jarosława Kaczyńskiego, który podjął decyzję o wzięciu udziału we wcześniejszych wyborach prezydenckich. Stowarzyszenia promowały kandydaturę brata tragicznie zmarłego prezydenta podczas krótkiego okresu kampanii wyborczej, zbierając we współpracy z lokalnymi strukturami PiS podpisy wymagane do zarejestrowania kandydata [GP 12.05.2010: 28]. Organizacje, zazwyczaj wspólnie ze strukturami PiS, były również odpowiedzialne za tworzenie lokalnych komitetów poparcia dla Jarosława Kaczyńskiego. Ich działalność polegała na publikowaniu otwartych listów poparcia dla kandydata, listów sygnatariuszy oraz organizowaniu wydarzeń promujących kandydaturę Kaczyńskiego. Wystąpienie kandydata na prezydenta PiS w 2010 roku był bardzo ważnym punktem programu V Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej”, który odbył się w Łodzi. Głównym gościem wydarzenia był Antoni Macierewicz. Nieobecny Jarosław Kaczyński przysłał list adresowany do członków klubów, w którym zostali oni określani jako najbardziej „aktywna” część narodu polskiego, do której, wraz z PiS, będzie należeć przyszłość [GP 2.06.2010: 14]. Macierewicz, obok innych najważniejszych polityków PiS – Beaty Szydło (premier RP od 2015 roku), Ryszarda Czarneckiego (wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego od 2014 roku i przez wiele lat współpracownik tygodnika), Andrzeja Dudy – był również gościem specjalnym siódmego zjazdu, który odbył się w Sielpi w dniach 25–27 maja 2012 roku [GP 6.06.2012: 17–20].

Po tragedii ważnym elementem działalności członków klubów stało się zbieranie funduszy na pomniki i tablice upamiętniające Polaków, którzy zginęli w katastrofie lotniczej Tupolewa Tu-154M. Jeśli takie przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem, ceremonią odsłonięcia pomnika bądź tablicy zwykle kierował miejscowy ksiądz lub polityk. Kluby organizowały również publiczne pokazy filmów dokumentalnych poświęconych tragedii. Pierwszy z nich zatytułowany *Mgła* w reżyserii Joanny Lichockiej i Marii Dłużewskiej zawiera wypowiedzi sześciu urzędników zatrudnionych w kancelarii Lecha Kaczyńskiego. Film opowiada historię od momentu katastrofy lotniczej do pogrzebu Lecha i Marii Kaczyńskich na Wawelu. Urzędnicy krytykują zachowanie strony rosyjskiej, a także postawę opozycji politycznej przed tragicznym wydarzeniem i po nim. *10.04.10*, drugi dokument poświęcony tragedii w Smoleńsku, został wyprodu-

kowany w 2011 roku przez Niezależne Wydawnictwo Polskie, firmę prasową, właściciela tygodnika „Gazeta Polska”. Oba filmy były dystrybuowane m.in. jako dodatek do tygodnika.

Przewodniczący klubów „Gazety Polskiej” w wyborach samorządowych i parlamentarnych – historia udziału (2005–2015)

Działalność polityczna klubów „Gazety Polskiej” nie sprowadzała się do organizowania spotkań i miesięcznic oraz uczestnictwa w protestach. Członkowie klubów brali udział, wielokrotnie z sukcesem, w wyborach samorządowych i parlamentarnych. Ich imiona i nazwiska, wraz z danymi kontaktowymi, podane zostały do publicznej wiadomości na oficjalnych stronach stowarzyszeń. Porównanie informacji, ogłoszeń wyborczych i danych Polskiej Komisji Wyborczej umożliwiło utworzenie zbioru danych, które można przeanalizować na kilka sposobów. Podane informacje odnoszą się jedynie do przewodniczących ze względu na to, że można zidentyfikować i zweryfikować ich pełną populację na podstawie informacji udostępnianych przez stowarzyszenia w Internecie oraz danych PKW. Skala zaangażowania politycznego, w wymiarze biernym, członków klubów jest w rzeczywistości znacznie większa. Jak można sądzić, w dwóch sytuacjach istnieje możliwość przedstawienia pełniejszej skali politycznego zaangażowania. Zgodnie z informacją podaną w „Gazecie Polskiej” w 2014 roku w wyborach wystartowało łącznie 313 członków klubów. W wyborach parlamentarnych w 2015 roku wzięło udział łącznie 30 członków klubów – 29 kandydowało do sejmu, jeden do senatu – z których dokładnie połowa została wybrana do parlamentu.

Poniższe dwie tabele przedstawiają historię udziału w wyborach parlamentarnych i samorządowych wszystkich osób, które były przewodniczącymi klubów w latach 2005–2015. Jest to w związku z tym pełna populacja obejmująca zarówno pierwszych przewodniczących, zazwyczaj odpowiedzialnych za założenie danego klubu, jak i ich następców. Tabela 1 zawiera dane na temat wyborów samorządowych, tabela 2 – parlamentarnych. W obu tabelach przewodniczący zostali w każdym roku podzieleni na dwie grupy. „Wybrany/a” odnosi się do osób, które wygrały wybory, natomiast „Kandydował(a)” do tych, które wzięły w nich udział, ale nie uzyskały wystarczającej liczby głosów.

TABELA 1. Historia udziału przewodniczących klubów „Gazety Polskiej” w wyborach samorządowych (2006, 2010 i 2014)

Rok wyborów samorządowych	2006	Wybrany/a	PiS	29
			Inna*	7
		Kandydował(a)	PiS	29
			Inna	17
	2010	Wybrany/a	PiS	43
			Inna	6
		Kandydował(a)	PiS	101
			Inna	28
	2014	Wybrany/a	PiS	59
			Inna	7
Kandydował(a)		PiS	104	
		Inna	34	

* Inna lista, tj. inna partia lub lokalny komitet wyborczy.

Źródło: „Gazeta Polska”, PKW, strony internetowe klubów „GP”.

TABELA 2. Historia udziału przewodniczących klubów „Gazety Polskiej” w wyborach parlamentarnych (2005, 2007, 2011 i 2015)

Rok wyborów parlamentarnych	2005	Wybrany	PiS	1(0)*
			Inna	0(0)
		Kandydował	PiS	5(0)
			Inna	6(1)
	2007	Wybrany	PiS	2(0)
			Inna	0(0)
		Kandydował	PiS	6(1)
			Inna	4(0)
	2011	Wybrany	PiS	0(1)
			Inna	0(0)
		Kandydował	PiS	21(0)
			Inna	2(0)
	2015	Wybrany	PiS	4(1)
			Inna	0(0)
		Kandydował	PiS	9(0)
			Inna	0(0)

* Sejm(Senat)

Źródło: „Gazeta Polska”, PKW, strony internetowe klubów „GP”.

Spośród 484 osób, które były przewodniczącymi klubów w latach 2005–2015, 320 (66,1%) wzięło w tym czasie udział w wyborach. 464 razy przewodniczący brali udział w wyborach samorządowych. Pod uwagę zostały wzięte osoby, które kandydowały do rad miast i gmin, rad powiatów, sejmików wojewódzkich oraz na stanowiska wójta, burmistrza i prezydenta miasta. 151 (32,5%) prób zakończyło się sukcesem, z czego 131 (86,8%) razy przewodniczący startowali z list PiS. W przypadku wyborów parlamentarnych liczba prób jest znacznie niższa, ale przywiązanie do partii Jarosława Kaczyńskiego jest równie widoczne. W wyborach zorganizowanych w 2005, 2007, 2011 i 2015 roku przewodniczący startowali łącznie 64 razy, z czego 51 (79,7%) z list PiS. Siedem prób (10,9%) zakończyło się sukcesem, wszyscy wybrani parlamentarzyści brali udział w wyborach z ramienia PiS.

Ważna jest również charakterystyka przewodniczących jako osób zakładających kluby – powyższe zestawienie zawiera bowiem ogólne informacje o ich sylwetkach. Ukazuje ich zaangażowanie bez wskazania na ograniczenia czasowe: nie wszyscy członkowie byli bowiem liderami klubów w momencie kandydowania. Z punktu widzenia „kolejności” zaangażowania politycznego spośród wszystkich przewodniczących 166 było już aktywnych politycznie (co najmniej raz kandydowało, również przed 2005 rokiem), 154 natomiast wzięło udział w wyborach już po staniu się liderem jednego z klubów. Co najmniej przez kilka miesięcy 72 (ok. 15%) przewodniczących łączyło rolę lidera danego klubu i polityka, zazwyczaj w organach samorządu lokalnego. Spośród przewodniczących, którzy brali udział w wyborach przed objęciem swojej funkcji w stowarzyszeniu, 75,9% kandydowało z list PiS. Można w związku z tym powiedzieć, że zaangażowanie się w proces polityczny po stronie PiS o wiele częściej prowadziło do włączenia się w aktywności klubowe, niż miało to miejsce w przypadku innych ugrupowań politycznych. Wśród pozostałych 24,1% przeważają komitety lokalne, w ośmiu przypadkach przyszli przewodniczący byli na listach jednej z partii prawicowych (ugrupowanie Janusza Korwin-Mikkego, Liga Polskich Rodzin, Polska Jest Najważniejsza), PSL lub Samoobrony.

Powyższe dane pokazują, że liderzy klubów, z których znaczna większość była pierwszymi przewodniczącymi, tj. zakładała klub lub była odpowiedzialna za kierowanie nim podczas rozpoczynania działalności, zaczęła brać czynny udział w ruchu, mając już doświadczenie polityczne. Jest to w związku z tym grupa osób w bardzo dużej części zaangażowana w lokalne życie społeczne, łącząca, niekiedy równoległe, swoją działalność w polityce z aktywnością w sferze społeczeństwa obywatelskiego.

SUKCES ZJEDNOCZONEJ PRAWICY W 2015 ROKU – STAN BADAŃ I ROLA KLUBÓW „GAZETY POLSKIEJ”

W publikacjach skupiających się na wytłumaczeniu sukcesu politycznego obozu prawicowego, zapoczątkowanego zwycięstwem Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich w maju tego samego roku, zwrócono uwagę na umiejętność poszerzania przez PiS grona swojego wiernego elektoratu o nowych wyborców [Fomina, Kucharczyk 2016]. Tak wysoka liczba miejsc w Sejmie była jednak również wynikiem drugiej co do wielkości w historii III RP proporcji „zmarowanych” głosów [Markowski 2016] – konsekwencji wysokich wyników wyborczych partii, które ostatecznie nie wzięły udziału w podziale mandatów (Partia Razem, KORWiN i Zjednoczona Lewica) – oraz demobilizacji elektoratu PO [Markowski, Kwiatkowska 2017]. Zwrócono także uwagę, wobec nieotrzymania wyczerpującej odpowiedzi przy wykorzystaniu kategorii klasowych, na umiejętnie zagospodarowanie przez partię Jarosława Kaczyńskiego różnych frustracji społecznych – przede wszystkim niechęci wobec rządzących ówczesnie elit politycznych postrzeganych jako skorumpowane i pozbawione moralności – oraz dowartościowanie poczucia przynależności do narodu polskiego, wspólnoty, którą należy bronić przed jej wrogami zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi [Gdula 2017].

Wspomniana powyżej *Dobra zmiana w Miastku. Neoautorytaryzm w polskiej polityce z perspektywy małego miasta* [Gdula 2017], przynależna do szeroko rozumianej socjologii polityki, jest w dużym stopniu dopełnieniem wymienionych wcześniej spostrzeżeń mieszczących się w ramach tradycyjnych badań politologicznych skupiających się przede wszystkim na charakterystyce elektoratów.

Wyjątkowo niewiele uwagi w tym kontekście badawczym zostało natomiast poświęcone współpracy PiS z licznymi organizacjami działającymi w sferze społeczeństwa obywatelskiego oraz temu, w jaki sposób ta kooperacja mogła wpłynąć na charakter oraz skuteczność polityczną partii. Przykład klubów „Gazety Polskiej” może pomóc zrozumieć ten aspekt działalności politycznej PiS.

Należy zaznaczyć, że siła klubów nie polegała tylko na swoistej agregacji wpływów kilkuset stowarzyszeń podczas ważnych wydarzeń politycznych, chociaż ten aspekt jest również, szczególnie w kalkulacji wyborczej, niezwykle istotny.

Działalność klubów może w związku z powyższym naświetlić proces konsolidacji elektoratu PiS na poziomie lokalnym, polegający na wchłanianiu wszelkiego rodzaju inicjatyw – zarówno o charakterze społeczeństwa obywatelskiego, jak i partyjnych. Kluby „Gazety Polskiej” z początku były związane z różnymi partiami, jednak po pewnym czasie nawiązały współpracę praktycznie wyłącznie z partią Jarosława Kaczyńskiego – do takiego wniosku można dojść na podstawie

zaprezentowanych powyżej danych przedstawiających historię kandydowania przewodniczących w wyborach. Podczas gdy w roku 2008 i 2009 kolejno 66,7% i 60% nowych przewodniczących miało za sobą doświadczenie uczestnictwa w wyborach jako kandydaci PiS, w kolejnych latach ta proporcja była taka sama lub wyższa (w 2014 i 2015 roku wynosiła 87,5%). Można w związku z tym zażytkować stwierdzenie, że między innymi dzięki klubom PiS przeprowadziło proces konsolidacji środowisk prawicowych na poziomie lokalnym. Proces ten odzwierciedlał aktywność partii przed wyborami 2015 roku na poziomie ogólnopolskim, której owocem było nawiązanie bliskiej współpracy przede wszystkim z Polską Razem Jarosława Gowina i Solidarną Polską Zbigniewa Ziobry, ugrupowaniami, z którymi PiS stworzył po zwycięskich wyborach klub parlamentarny Zjednoczonej Prawicy.

Stowarzyszenia, dzięki możliwości wpływania na decyzje lokalnych organów politycznych – niektórzy lokalni politycy byli członkami klubów lub zostali wybrani z ich poparciem – mogły również uczestniczyć w kształtowaniu kultur poszczególnych społeczności lokalnych. Jedną z dróg były bez wątpienia zmiany dokonywane w lokalnych krajobrazach symbolicznych: stowarzyszenia były w stanie wznosić pomniki, zmieniać nazwy ulic lub pomagać w gromadzeniu lokalnego wsparcia dla takich działań. Znaczenie tych zmian było często podkreślane poprzez włączenie ich w różnego rodzaju lokalne rytuały związane np. ze świętami narodowymi, ze wskazaniem na kult Żołnierzy Wyklętych [Ślarzyński 2015]. Lokalne wytwarzanie oraz odtwarzanie praktyk i symboli przebiegało równolegle z budową szerokiego ogólnopolskiego ruchu medialnego – nazywanego niekiedy przez jego twórców „drugim obiegiem” – w dużej mierze popierającego działania będącego wówczas w opozycji PiS. W jego skład wchodzi: dziennik „Gazeta Polska Codziennie”, tygodnik „Gazeta Polska”, miesięcznik „Niezależna Gazeta Polska”, portal internetowy niezalezna.pl oraz Telewizja Republika.

Charakter związku między PiS a klubami „Gazety Polskiej” przypomina w związku z powyższym rolę kół obywatelskich w sukcesie politycznym partii Fidesz. Ugrupowanie Viktora Orbána, podobnie jak PiS, również zostało „obudowane” szeroką koalicją organizacji społeczeństwa obywatelskiego, które stworzyły kulturową (medialną) i społeczną alternatywę dla ówczesnie rządzącej elity politycznej [Enyedi 2005]. Fidesz, podobnie jak PiS, wykroczył w ten sposób poza model zinstytucjonalizowanej partii politycznej, przyjmując postać bliższą ruchowi społecznemu obejmującemu wiele rodzajów środowisk i organizacji. Jak można się spodziewać, zarówno w przypadku Węgier, jak i Polski ta szeroka koalicja po wygranych wyborach znalazła się w nowym kontekście politycznym i instytucjonalnym.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA – MIĘDZY ARCHIPELAGIEM A KONTYNENTEM

Przypadek klubów „Gazety Polskiej” stanowi bardzo dobry przykład tego, w jaki sposób partie polityczne i organizacje społeczeństwa obywatelskiego mogą ze sobą współpracować, w rezultacie wzmacniając polaryzację polityczną i doprowadzając do politycznej zmiany. Chociaż w niektórych przypadkach możliwe jest zbudowanie wyraźnie jednokierunkowej relacji między tymi dwoma aktorami (przykład Fideszu i tzw. kół obywatelskich), w omawianym tu przykładzie stowarzyszenia zachowały sporą niezależność od PiS, ustanawiając koalicję z tą partią na poziomie ogólnopolskim (działalność klubów w Warszawie i Krakowie oraz redakcji tygodnika), której intensywność nie była zawsze przenoszona na poziom lokalny. Można zaryzykować tezę, że PiS było atutem organizacyjnym dla klubów, gdyż wspierało je w wielu sytuacjach w kwestiach praktycznych (np. udostępniając biura poselskie na spotkania klubowe), a także pomagało rozszerzyć ich wpływ na instytucje państwowe (obecność członków np. w organach samorządu lokalnego). Jednocześnie, poza zapewnieniem napływu kadr i wsparciem podczas kampanii wyborczych, kluby często odgrywały rolę „pasa transmisyjnego” pomiędzy polskimi społecznościami lokalnymi a PiS. Dawaly one partii Jarosława Kaczyńskiego możliwość uchwycenia konkretnych cech lokalnych, przede wszystkim tych, które mogą być przeniesione na poziom kultury narodowej (np. kult Żołnierzy Wyklętych, ale również rytuały związane z katastrofą smoleńską). Przesadą byłoby stwierdzenie, że stowarzyszenia jako jedyne były odpowiedzialne za tę działalność – ich rolę należy jednak uznać za niezwykle istotną. Takie postrzeganie klubów – jako wpływowego środowiska, które pomogło PiS w wygraniu wyborów – jest bowiem zgodne ze stanowiskiem środowiska politycznego, które przejęło władzę w Polsce w 2015 roku; jego najważniejsze postaci otwarcie uznają rolę stowarzyszeń w ich sukcesie politycznym. Należy jednak zaznaczyć, że kluby istnieją zarówno jako rzeczony „archipelag” – uczestniczą bowiem na różne sposoby w „negocjacji” poszczególnych kultur i polityk w konkretnych kontekstach lokalnych – jak i ogólnonarodowy aktor sfery publicznej. Jednym z powodów przekroczenia postaci rozproszonego archipelagu jest sieciowy charakter organizacji klubów, których aktywność sytuuje się w kontekście ogólnopolskim poprzez cykliczne zjazdy (przynajmniej raz w roku). Innym powodem jest statut klubów („karta klubów Gazety Polskiej”), do pewnego stopnia wyznaczający kierunek działalności, która powinna być zgodna z linią tygodnika „Gazeta Polska”.

Wszystkie te obserwacje można postrzegać w kontekście swoistego lokalnego i narodowego tworzenia wspólnot pamięci, których istotność w działalności aktorów politycznych jest nie do przecenienia. Podkreśla się, że wpływ na proces instytucjonalizacji emocji, takich jak dumy czy gniew, związanych z przynależnością do danej społeczności lokalnej i narodowej, mają różne organizacje społeczeństwa obywatelskiego osadzone w poszczególnych miejscowościach. Organizacje te często nie są ograniczone do jednej miejscowości, ale tworzą, mniej lub bardziej zintegrowane ze sobą, twory instytucjonalne lub półformalne rozprzestrzenione po całej Polsce, a niekiedy sięgające poza jej granice. Ich działalność ma wpływ nie tylko na partykularne realizacje kultur lokalnych, ale także na ciągłe przetwarzanie kultury narodowej [Kurczewska 2016].

Przypadek aktywności klubów „Gazety Polskiej” w latach 2005–2015 rzuca ponadto więcej światła na charakter rozdziału społeczeństwa obywatelskiego od społeczeństwa politycznego w Polsce. Skupienie się na poziomie lokalnym może pomóc rozszerzyć perspektywę badawczą i uchwycić aspekty słabiej dostrzegalne na poziomie ogólnokrajowym. Wielu członków klubów to jednocześnie lokalni politycy i aktorzy społeczeństwa obywatelskiego. Częściowo zjawisko współpracy PiS z klubami można postrzegać jako dziedzictwo poprzedniego systemu³: ludzie, którzy działali w okresie PRL, często w strukturach podziemia antykomunistycznego, po 1989 roku poszli różnymi drogami, często pozostając w lokalnej lub ogólnokrajowej sferze publicznej [Kurczewska 1995; Mielczarek 2006, 2008], co umożliwiło im spotkanie się w różnych sytuacjach i ustanawianie sojuszy łączących różne sfery działalności społecznej (społeczeństwo obywatelskie i polityczne) w kontekście lokalnym zawierające się jednak wewnątrz jednego środowiska – elity lokalnej obejmującej polityków, a także członków organizacji społeczeństwa obywatelskiego, duchownych, dziennikarzy i nauczycieli [Bartkowski 1996], która w wielu przypadkach stale pełni dominującą rolę w polskich społecznościach lokalnych.

BIBLIOGRAFIA

- Bartkowski Jerzy.** 1996. *Lokalne elity władzy w Polsce 1966–1995*. Warszawa: Interart.
- Della Porta Donatella, Mario Diani.** 2006. *Social movements. An introduction*. Malden, MA: Blackwell Publishing.
- Della Porta Donatella, Mario Diani.** 2011. Social movements. W: *The Oxford handbook of civil society*, M. Edwards (ed.), 68–79. New York: Oxford University Press.

³ Na podstawie danych dotyczących wieku przewodniczących można sądzić, że karnawał „Solidarności” jest dla nich doświadczeniem pokoleniowym.

- Dietrich David R.** 2014. *Rebellious conservatives: Social movements in defense of privilege*. New York: Palgrave Macmillan.
- Ekiert Grzegorz, Jan Kubik, Michał Wenzel.** 2017. "Civil Society and three dimensions of inequality in post-1989 Poland". *Comparative Politics* 49(3): 331–350.
- Enyedi Zsolt.** 2005. "The role of agency in cleavage formation". *European Journal of Political Research* 44(5): 697–720.
- Fomina Joanna, Jacek Kucharczyk.** 2016. "Populism and protest in Poland". *Journal of Democracy Volume* 27(4): 58–68.
- Gazeta Polska.* 1993–2015.
- Gdula Maciej.** 2017. *Dobra zmiana w Miastku. Neoautorytaryzm w polskiej polityce z perspektywy małego miasta*. Warszawa: Instytut Studiów Zaawansowanych.
- Gliński Piotr.** 2015. Innowacyjny model reform sektora obywatelskiego w Polsce. Uwarunkowania i bariery. W: *Obywatele wobec kryzysu: uśpieni czy innowatorzy*, W. Misztal, A. Kościński, G. Chimiak (red.), 59–68. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Gliński Piotr.** 2017. Prof. Gliński na Kongresie PWP: Bez „archipelagu polskości” nie byłoby w Polsce demokracji. <https://wpolityce.pl/polityka/340364-prof-glinski-na-kongresie-pwp-bez-archipelagu-polskosci-nie-byloby-w-polsce-demokracji> [dostęp: 17.03.2018].
- Greskovits Béla.** 2017. "Rebuilding the Hungarian right through civil organization and contention: The Civic Circles movement". EUJ Working Paper RSCAS 2017/37.
- Howard Marc Morjé. 2003. *The weakness of civil society in post-communist Europe*. Cambridge: Cambridge University Press.
- <http://pkw.gov.pl/>
- Jacobsson Kerstin, Elżbieta Korolczuk** (red.). 2017. *Civil society revisited: Lessons from Poland*. New York, Oxford: Berghahn Books.
- Korolczuk Elżbieta.** 2017. When parents become activists. Exploring the intersection of civil society and family. W: *Civil society revisited: Lessons from Poland*, K. Jacobsson, E. Korolczuk (red.), 129–152. New York, Oxford: Berghahn Books.
- Krygiel Piotr.** 2015. „Aktywność obywatelska w Polsce – co możemy zrobić?”. Warszawa: Instytut Sobieskiego.
- Kubik Jan, Grzegorz Ekiert.** 2014. "Myths and realities of civil society". *Journal of Democracy* 25(1): 46–58.
- Kurczewska Joanna.** 1995. The Polish intelligentsia: Retiring from the stage. W: *Democracy, civil society and pluralism*, C.G.A. Bryant, E. Mokrzycki (red.), 239–254. Warszawa: IFiS Publishers.
- Kurczewska Joanna.** 2016. „Wspólnoty pamięci lokalnej i narodowej. Kilka uwag o ich zbiorowym wytwarzaniu à la polonaise”. *Teksty Drugie* 6: 30–51.
- Kurjańska Małgorzata.** 2015. "Political exclusion and cultural repression: the rise of an illiberal civil society in Congress Poland, ca. 1815–1914". Conference Papers – American Sociological Association.
- Linz Juan J., Alfred C. Stepan.** 1996. *Problems of democratic transition and consolidation: Southern Europe, South America, and post-communist Europe*. Baltimore, MD: Johns Hopkins University Press.
- Markowski Radosław.** 2016. "The Polish parliamentary election of 2015: a free and fair election that results in unfair political consequences". *West European Politics* 39(6): 1311–1322.

- Markowski Radosław, Agnieszka Kwiatkowska.** 2017. Chwiejność wyborcza Polaków. W: *Demokratyczny Audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–2015*, R. Markowski (red.), 105–117. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Matuszewski Paweł.** 2016. „Czy można wierzyć sondażom przedwyborczym? Wykorzystanie podejścia bayesowskiego do analizy rozbieżności między wynikami wyborów parlamentarnych w Polsce a danymi z badań sondażowych”. *Studia Socjologiczne* 223(4): 253–276.
- Mielczarek Adam.** 2006. *Śpiący rycerze. Szeregowi działacze warszawskiego podziemia wydawniczego lat osiemdziesiątych*. Warszawa: Stowarzyszenie Wolnego Słowa.
- Mielczarek Adam.** 2008. “Lost capital-the intelligentsia current o underground «Solidarity» in free Poland”. *Polish Sociological Review* 3(163): 229–244.
- Putnam Robert D.** 1993. *Making democracy work: Civic traditions in modern Italy*. Princeton, New Jersey: Princeton University Press.
- Skocpol Theda, Vanessa Williamson.** 2012. *The Tea Party and the remaking of republican conservatism*. New York: Oxford University Press.
- Ślarzyński Marcin.** 2015. „Spotkania kultury lokalnej z kulturą narodową w działaniach Klubów «Gazety Polskiej»”. *Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa* 6: 172–190.
- Ślarzyński Marcin.** 2016. „Między zaangażowaniem partyjnym a krytyką obywatelską: działalność Ruchu Kontroli Wyborów podczas wyborów parlamentarnych w 2015 roku”. *Władza Sądzenia* 10: 75–88.
- Ślarzyński Marcin.** 2016a. Polskość i europejskość w projektach ideologicznych i strategiach politycznych klubów „Gazety Polskiej”. W: *Przemiany kulturowe we współczesnej Polsce. Ramy, właściwości, epizody*, J. Kurczewska, M. Karkowska (red.), 314–338. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Stróżyk Jarosław.** 2011. „Spory o krzyż, pomnik i pielgrzymkę”. Rzeczpospolita. <http://www.rp.pl/artukul/639849-Spory-o-krzyz--pomnik-i-pielgrzymke.html#ap-1> [dostęp: 13.12.2015].
- Zybertowicz Andrzej.** 2012. „Prof. Zybertowicz: umocni się Archipelag Polskości”. <http://www.stefczyk.info/publicystyka/opinie/prof-zybertowicz-umocni-sie-archipelag-polskosci,3167297989> [dostęp: 21.03.2018].

Marcin Ślarzyński

THE ROLE OF *GAZETA POLSKA* CLUBS IN THE POLITICAL SUCCESS OF THE LAW AND JUSTICE IN 2015. LOCAL ACTORS OR AN ACTOR OF THE NATIONAL PUBLIC SPHERE OF THE THIRD POLISH REPUBLIC?

Summary

The explanations of the electoral success of the United Right in 2015, with an emphasis on the role played in it by the Law and Justice party, have largely omitted the aspect of the cooperation of the right-wing coalition with organisations pertaining to the sphere of civil society. The goal of this article is to fill this gap in the literature presenting the way in which Jarosław Kaczyński's party, constituting the majority of the coalition, and various voluntary associations closely cooperated in many activities. On the example of the analysis of the activities of the Gazeta Polska clubs from 2005–2015, this article presents the way in which Law and Justice collaborated with civil society

actors in the organisation of, among others, demonstrations and monthly commemorations of the Smoleńsk catastrophe. This paper also focuses on the political biographies of the club leaders, which reveal the strong connection of many of them with the Law and Justice party (taking part in elections, serving in political institutions), especially at the local level.

Keywords: *Gazeta Polska* clubs, Law and Justice, civil society, public sphere, local community